

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 września 2018 r. wydanym przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie sygn. akt III C 531/17 z powództwa P. R. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz P. R. kwotę 17.100 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty;
2. umorzył postępowanie w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od 23 lutego 2017 r. do 23 kwietnia 2017 r.
3. oddalił powództwo w pozostałej części;
4. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz P. R. kwotę 3.032 tytułem zwrotu kosztów procesu;
5. nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 1.206,17 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych wydatków sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

W okresie pomiędzy 21, a 28 stycznia 2017 r. w Ł. doszło do kradzieży samochodu osobowego marki A. (...) 4G o nr rej. (...), będącego własnością powoda P. R..

W dniu 28 stycznia 2017 r. po powrocie z urlopu P. R. stwierdził kradzież auta i zawiadomił o tym V Komisariat K. w Ł..

W przedmiotowej sprawie prowadzone było dochodzenie, które zostało umorzone, a sprawa została wpisana do rejestru przestępstw.

Pojazd w dniu zdarzenia był objęty ubezpieczeniem autocasco, obejmującym wypadek kradzieży, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej w dniu 24 sierpnia 2016 r. pomiędzy powodem, działającym przez pełnomocnika, jako ubezpieczającym i (...) S.A. w W., jako ubezpieczycielem, potwierdzonej polisą nr (...).

Do umowy mają zastosowanie Ogólne warunki ubezpieczeń komunikacyjnych (...) ustalone uchwałą Zarządu (...) S.A. z dnia 28 września 2015 r. ze zmianami ustalonymi uchwałą Zarządu (...) S.A. z 17 grudnia 2015 r..

Przed zawarciem umowy ubezpieczenia powód okazywał reprezentantowi ubezpieczycielowi auto podlegające ubezpieczeniu. Wykonano wówczas zdjęcia pojazdu, w tym jego wnętrza.

W polisie ubezpieczeniowej nr (...), podpisanej przez reprezentanta ubezpieczyciela, wskazano przebieg pojazdu 54.700 km, który odpowiadał rzeczywistemu przebiegowi auta.

W dokumencie polisy nr (...), jako typ i model pojazdu podlegającego ubezpieczeniu podano A. (...), model A. A. 4G 11-14 (co odpowiada wersji Kombi), jako datę pierwszej rejestracji 31/05/2013, pochodzenie pojazdu –import prywatny, pojemność silnika 2995 cm<sup>3</sup>, nr VIN pojazdu (...), rok produkcji 2013 r., jako wartość pojazdu, a zarazem sumę ubezpieczenia 140.466 zł brutto.

Umowa została zawarta w wariantcie (...) „Od wszystkich ryzyk” oraz z opcją (...) Wartość 100 %”, co uwidoczniło w dokumencie polisy.

W polisie zamieszczono zapis „wyposażenie standardowe zgodne z E. nr (...).

W toku postępowania likwidacyjnego pozwana przyznała i wypłaciła na rzecz powoda tytułem odszkodowania kwotę 119.500 zł., jako odpowiadającą wartości pojazdu z daty zawarcia umowy ubezpieczenia, przy uwzględnieniu § 9 ust. 1 pkt 1 OWU.

Ustalając wartość pojazdu powoda na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia dla potrzeb wyliczenia należnego odszkodowania pozwana dokonała wyliczeń przy uwzględnieniu notowań z katalogu E., przy przyjęciu przebiegu pojazdu 54.401 km i uwzględnieniu nadwozia S.. W kalkulacji tej zastosowano ujemne korekty z tytułu importu prywatnego auta oraz z uwagi na szkodę popowodziową w aucie na terenie USA.

Przedmiotowy pojazd o nr rej. (...) był w wersji nadwozia S.. Został wyprodukowany w 2012 r., zaś pierwsza rejestracja pojazdu miała miejsce 1 stycznia 2013 r. na terenie USA, co daje się ustalić na podstawie numeru VIN auta. Numer VIN pojazdu jest nadawany fabrycznie, jest on niepowtarzalny. Na podstawie numeru VIN, istnieje możliwość ustalenia wersji konkretnego egzemplarza pojazdu.

Na terytorium USA była likwidowana szkoda związana z zalaniem przedmiotowego auta. W efekcie w stosunku do tego auta Departament (...) Mechanicznych S. J. w USA wydał świadectwo mienia powypadkowego – certyfikat (...), wydawany w przypadku aut, które uległy uszkodzeniom, których koszt usunięcia przekracza 75 % wartości rynkowej auta w stanie bezwypadkowym.

Po przedmiotowej szkodzie pojazd został sprzedany P. K. i sprowadzony na terytorium Niemiec. Cena łącznie z kosztami transportu pojazdu do N. wyniosła 16.000 dolarów. Opłaty związane ze sprowadzeniem pojazdu do Niemiec z tytułu cła i podatku vat wyniosły 3.840 euro. W związku ze sprowadzeniem auta do Polski uiszczono z tego tytułu w dniu 4 kwietnia 2013 r. akcyzę.

Pojazd został zarejestrowany w Polsce po raz pierwszy w lipcu 2013 r. na P. K., który w dniu 15 listopada 2013 r. zawarł umowę komisową dot. przedmiotowego auta z L& K (...) Sp. z o.o. w Ł..

W dniu 15 listopada 2013 r. pojazd został zakupiony przez powoda od L& K (...) Sp. z o.o. w Ł. za cenę 164.500,00 zł.

Wartość pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia, to jest 24 sierpnia 2016 r., przy uwzględnieniu notowań z katalogu E., przebiegu 54.700 km, który jest niższym od przebiegu normatywnego (korekta dodatnia), wersji sedan pojazdu oraz szkody z tytułu zalania zaistniałej przed sprowadzeniem pojazdu do Europy (korekta ujemna) wyniosła 136.600 zł brutto, zaś przy przyjęciu notowań z systemu (...) Ekspert 134.000,00 zł.

Przedmiotowy pojazd był jednym z dwóch samochodów użytkowanych przez powoda. Powód korzystał z niego okazjonalnie. Na co dzień korzystał z innego auta. W polisie ubezpieczeniowej auta wskazano przebieg auta odpowiadający rzeczywistemu przebiegowi z daty zawarcia umowy ubezpieczenia, przy czym w momencie kradzieży auta przebieg nie różnił się znacznie od przebiegu z daty zawarcia umowy.

W styczniu 2017 r. powód zgłosił szkodę w postaci kradzieży pojazdu pozwanemu.

Decyzją z dnia 25 kwietnia 2017 r. pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w kwocie 119.500.00 zł, które zostało wypłacone na rzecz powoda.

Pismem z dnia 16 maja 2017 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 20.966,00 zł tytułem dalszej części należnego powodowi odszkodowania.

Sąd I instancji oceniając stan faktyczny, wskazał, że dokonał jego ustalenia w oparciu o zeznania powoda, dokumenty, w tym umieszczone na płytach CD złożonych przez pozwanego, które nie były kwestionowane przez powoda oraz w oparciu o dowód z pisemnej, uzupełnionej i zmodyfikowanej na rozprawie opinii biegłego z zakresu wyceny wartości i kalkulacji napraw pojazdów M. M.. Opinia została sporządzona w sposób fachowy, rzetelny, jest wewnętrznie spójna i logiczna. Biegły w sposób wyczerpujący uzasadnił wnioski postawione w opinii, przy czym ustaleń faktycznych Sąd dokonał w oparciu o przedmiotową opinię z uwzględnieniem modyfikacji przedstawionej na rozprawie w czasie

przesłuchania biegłego. Wydając opinię uzupełniająca biegły uwzględnił m. in. dodatkowe materiały dowodowe złożone przez stronę pozwaną, a dotyczące szkody popowodziowej zaistniałej w przedmiotowym aucie na terenie USA. W złożonych opiniach biegły przedstawił wyliczenia dotyczące wartości auta w kilku wariantach.

W ocenie Sąd Rejonowy celem ustalenia wartości pojazdu z daty zawarcia umowy, a tylko ta wartość jest istotna w okolicznościach sprawy, co nie było sporne między stronami, a jest uzasadnione postanowieniami zawartej umowy ubezpieczenia, co do opcji (...) Wartość 100 %". Wobec możliwości dokonania wyliczeń odszkodowania z uwzględnieniem różnych katalogów eksperckich, to jest E. i (...)Ekspert, Sąd I instancji uznał, iż zastosowanie winien znaleźć katalog E.. Jakkolwiek w dokumencie polisy, jak i w OWU nie wskazano wprost katalogu, jaki winien być stosowany przy ustaleniu wysokości odszkodowania, to jednak, w polisie zawarto zapis dotyczący wyposażenia pojazdu właśnie z odwołaniem się do katalogu E., co sugeruje szacowanie wartości pojazdu właśnie w oparciu o ten katalog. Skoro zaś przy zawarciu umowy, ubezpieczyciel odnosił się do katalogu E., winien on znaleźć zastosowanie również na etapie ustalania odszkodowania. Było to zresztą między stronami bezsporne, skoro sama strona pozwana ustalając wysokość należnego powodowi odszkodowania posługiwała się właśnie tym katalogiem.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, iż ustalając wartość pojazdu należało zastosować dodatnią korektę z tytułu niższego, niż normatywny przebiegu auta, posiłkując się przebiegiem wskazanym w dokumencie polisy. Przebieg pojazdu z daty zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiadał wskazanemu w polisie. Okoliczność tę potwierdził przedstawiciel ubezpieczyciela zawierający w imieniu strony pozwanej przedmiotową umowę, nadto okoliczność ta wynika z zeznań powoda. Dalej, jak zeznał powód, przebieg pojazdu w dacie kradzieży niewiele różnił się od tego z daty zawarcia umowy z uwagi na niewielki zakres wykorzystywania pojazdu.

Sąd I instancji podkreślił, iż dla ustalenia wartości pojazdu, a tym samym i wysokości odszkodowania, należało uwzględnić rzeczywisty stan auta z daty zawarcia umowy, w tym rzeczywisty model i rodzaj nadwozia auta, które bezspornie było w wersji sedan, a nie kombi (...), jak wskazano w dokumencie polisy i w efekcie uwzględniono przy ustaleniu sumy ubezpieczenia.

Ponadto, wyliczając wartość pojazdu Sąd Rejonowy również uwzględnił szkodę zaistniałą na terenie USA, która w świetle materiału dowodowego nie budzi wątpliwości. Dokumenty przedstawione na płycie CD i omówione przez biegłego na rozprawie w dniu 18 września 2018 r. nie były bowiem kwestionowane przez stronę powodową, co pełnomocnik powoda wyraźnie oświadczyła na rozprawie. Okoliczność szkody popowodziowej ujawniła się zaś dopiero na etapie likwidacji szkody, na podstawie dokumentów nadesłanych ubezpieczycielowi przez Policję. Ustalając wartość odszkodowania należało, zatem uwzględnić ujemną korektę z tytułu szkody popowodziowej.

Jak wyjaśnił biegły, zarówno w opinii pisemnej, jak i ustnej uzupełniającej, niezasadnym natomiast było stosowanie przy wycenie wartości pojazdu korekty ujemnej z tytułu importu prywatnego pojazdu, z uwagi na długość okresu eksploatacji auta w Polsce, po jego sprowadzeniu z zagranicy.

W konsekwencji Sąd Rejonowy ocenił, że wartość pojazdu z daty zawarcia umowy wynosiła 136.600 zł brutto, jak wskazał ostatecznie biegły.

Wobec tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Zgodnie z dyspozycją art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie zakładu ubezpieczeń przy ubezpieczeniu majątkowym polega na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 pkt. 1 k.c.).

Integralną częścią zawartej umowy ubezpieczenia są ogólne warunki ubezpieczenia.

W niniejszej sprawie zdarzenie polegające na kradzieży samochodu było objęte zakresem ochrony ubezpieczeniowej w ramach zawartej umowy ubezpieczenia autocasco. Zasada odpowiedzialności pozwanego względem powoda w związku z zaistnieniem wypadku przewidzianego w umowie ubezpieczenia – to jest kradzieży pojazdu nie była między stronami sporna, natomiast pozwany podnosił, iż świadczenie wypłacone na rzecz powoda wyczerpuje roszczenia powodów, co skutkować winno oddaleniem powództwa.

Osią sporu była zatem wyłącznie wysokość należnego powodowi odszkodowania, które zgodnie z § 9 pkt 1 w zw. § 3 pkt 60 i pkt 90 OWU i § 16 winno odpowiadać wartości pojazdu w momencie zawarcia umowy ubezpieczenia, z uwagi na opcję w jakiej została zawarta umowa (...) Wartość 100 %”.

Ustalenia odnośnie wartości pojazdu Sąd oparł na opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny wartości i kalkulacji napraw pojazdów, która została powyżej omówiona. Przy czym istotna była wartość pojazdu z daty zawarcia umowy, przy uwzględnieniu rzeczywistego stanu auta z tej daty.

Wbrew stanowisku prezentowanemu przez powoda dla ustalenia wysokości należnego powodowi odszkodowania nie była najistotniejsza suma ubezpieczenia wskazana w polisie. Suma ubezpieczenia określała jedynie górną granicę wysokości odszkodowania. Zgodnie z generalną zasadą ustalania odszkodowania wyrażoną w art. 361 § 1 i 2 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono. Zgodnie z art. 824 § 1 k.c., o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Przepis ten jest wyrazem ogólnej zasady, że odszkodowanie nie może być wyższe od poniesionej szkody, gdyż w przeciwnym wypadku mogłoby dojść do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego. Niemniej przepis ten dopuszcza umowne odstępstwo od tej zasady.

W ocenie Sądu można rozważać, czy strony w istocie takiego odstępstwa nie wprowadziły, skoro umówiły się na wypłatę odszkodowania odpowiadającego wartości auta z chwili zawarcia umowy. Wiadomym bowiem jest, iż co do zasady wartość auta wraz z upływem czasu maleje. Jakkolwiek podkreślić należy, iż w ocenie Sądu bez opinii biegłego nie można takiej okoliczności stwierdzić generalnie, co do każdego auta. W tym zakresie wymagana jest bowiem wiedza specjalna, bez której nie można z góry założyć, iż zasada powyższa miałaby zastosowanie do każdego auta. Jeśli jednak zasada ta miałaby zastosowanie w odniesieniu do tego konkretnego auta objętego umową, to i tak odstępstwo od zasady, iż odszkodowanie ogranicza się do wysokości poniesionej szkody odnosiłoby się jedynie do aspektu szacowania odszkodowania przy uwzględnieniu stanu auta z daty zawarcia umowy i nie można by z tego postanowienia umownego wyprowadzać wniosku o zasadności szacowania odszkodowania w oderwaniu w stanu auta z daty zawarcia umowy, czy też do ustalania odszkodowania jedynie poprzez proste odniesienie do sumy ubezpieczenia.

Należy kategorycznie uznać, iż ani z dokumentu polisy ani z OWU nie można wysnuć wniosku, aby umowa stron, na wypadek kradzieży auta, obejmowała wypłatę odszkodowania w kwocie odpowiadającej wskazanej w polisie sumie ubezpieczenia. Suma ta, jak wyżej wskazano, ogranicza jedynie górną granicę odszkodowania. Zgodnie zaś z § 16 i § 3 pkt 60 i 90 OWU, dla ustalenia wysokości odszkodowania istotna jest wartość pojazdu ustalona na podstawie aktualnych notowań rynkowych cen pojazdu danej marki, modelu, typu z uwzględnieniem jego pochodzenia, roku produkcji, daty pierwszej rejestracji, wyposażenia, przebiegu, ilości właścicieli, wcześniejszych napraw, stanu technicznego, charakteru eksploatacji, przy czym z uwagi na opcję „100 % wartości auta” wartość pojazdu winna być ustalona w oparciu o notowania i stanu auta z daty zawarcia umowy.

W świetle powyższych zapisów OWU nie może być wątpliwości, iż wysokości odszkodowania należnego powodowi winna odpowiadać wartość pojazdu, a zatem wartości ustalonej w oparciu o faktyczny stan i wersję danego pojazdu. Jak zaś wynika z numeru VIN pojazdu, który jest jeden niepowtarzany i nadawany fabrycznie, pojazd miał wersję S., a nie Kombi ( (...)). Co więcej, nawet powód nie twierdził, iż pojazd ten faktycznie był w wersji (...) wskazanej w polisie. Wersja wskazana w polisie, skoro nie odpowiada wersji faktycznej pojazdu, nie może mieć znaczenia z punktu widzenia ustalenia wysokości należnego powodowi odszkodowania. Okoliczność podnoszona przez powoda,

iż w oparciu o wersję (...), a zatem droższą od wersji S., została ustalona składka ubezpieczeniowa, może mieć jedynie znaczenie dla ewentualnych rozliczeń między stronami w związku z uiszczeniem przez powoda składki w określonej wysokości. W toku niniejszego postępowania powód takich roszczeń nie formułował, nie były one zatem przedmiotem oceny Sądu i nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W konsekwencji, jak wynika z opinii ustnej uzupełniającej biegłego, należne powodowi odszkodowanie wynosi 136.600 zł. Pozwany przed wytoczeniem powództwa wypłacił na rzecz powoda z tego tytułu kwotę 119.500 zł, a zatem zasądzeniu na rzecz powoda podlegała kwota 17.100 zł. W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy oddalił powództwo, jako niezasadne.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c., zasądzając odsetki zgodnie z ostatecznym żądaniem powoda, tj. od dnia 24 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty. Powód zgłosił ubezpieczycielowi szkodę w styczniu 2017 r., tym samym żądanie odsetek od dnia 24 kwietnia 2017 r. jest w pełni uzasadnione.

W zakresie, w jaki powód cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia, tj. co do żądania odsetek za okres od dnia 23 lutego 2017 r. do dnia 23 kwietnia 2017 r. Sąd umorzył postępowanie na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego rozliczenia kosztów procesu. Powód poniósł koszty procesu w wysokości 4.600 zł, na którą złożyło się: 3.600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika w osobie adwokata, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 1.049 zł tytułem opłaty od pozwu. Pozwany poniósł koszty procesu w kwocie 4.217 zł, na którą złożyło się: 3.600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika w osobie radcy prawnego, 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Łącznie zatem koszty procesu wyniosły 8.883 zł. Powód wygrał sprawę w 81,6%, a zatem pozwany winien ponieść koszty procesu w kwocie 7.249 zł, poniósł w kwocie 4.217 zł, a zatem Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.032 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

O nieuiszczonych wydatkach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając przedmiotowe orzeczenie w części tj. w punkcie 3 i 4.

Powód zarzucił wydanemu rozstrzygnięciu:

1. naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, że „ani z dokumentu polisy, ani z OWU nie można wysnuć wniosku, aby umowa stron, na wypadek kradzieży auta, obejmowała wypłatę odszkodowania w kwocie odpowiadającej wskazanej w polisie ubezpieczenia”, mimo że treść polisy wyraźnie stanowi, że suma ubezpieczenia równa jest 100% wartości auta wskazanej w polisie tj. 140.466 zł,
2. naruszenie przepisu art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez pominięcie woli stron umowy i ich oświadczeń w zakresie wartości pojazdu tj. przyjęcia wartości auta na kwotę 140.466 zł
3. naruszenie przepisu § 16 i § 3 pkt. 60 i 90 Ogólnych warunków ubezpieczeń komunikacyjnych (...) poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, iż wartość pojazdu dla ustalenia odszkodowania przy ubezpieczeniu z opcją „100 % wartości auta” mimo wskazania tej wartości w polisie ubezpieczeniowej, może być ustalana w postępowaniu likwidacyjnym na dzień zawarcia umowy, w sytuacji, gdy nie zaszły okoliczności uchylenia się ubezpieczyciela od skutków swego oświadczenia woli; naruszenie zasady pacta servanda sunt,
4. naruszenie przepisu art. 355 § 2 k.c. poprzez przerzucenie na powoda skutków nienależytego wykonania obowiązków przez ubezpieczyciela w zakresie ustalenia wartości pojazdu w dacie zawarcia umowy w oparciu o katalog E. i pominięcie wartości auta wskazanej w umowie przez ubezpieczyciela przy ustaleniu wysokości odszkodowania.

W związku z podniesionymi zarzutami powód wniósł o zmianę zaskarżonych punktów wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 20.966 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 24 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty i zasądzenie w 100% poniesionych przez powoda kosztów procesu w I instancji w tym wynagrodzenia adwokackiego wg norm przepisanych oraz zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kosztów procesu w II instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda okazała się bezzasadna i jako taka skutkowałą oddaleniem jej w całości.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wyrok Sądu Rejonowego w zaskarżonej części odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Podniesione przez apelującą zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je, jako własne, jak i dokonaną ocenę prawną.

Przede wszystkim podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., nie może zostać uznany za skuteczny. Należy wskazać, że zarzut naruszenia przedmiotowego przepisu może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd II instancji ocenia, bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że – co do zasady – Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo – skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd I instancji nie naruszył powyższych dyrektyw oceny dowodów i w sposób prawidłowy dokonał ustalenia stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie. Nie sposób się zgodzić z argumentami skarżącego, który koncentruje, wszystkie swoje zarzuty wokół określonej w polisie ubezpieczeniowej AC wartości jego skradzionego pojazdu A. (...) o nr rej. (...) w kwocie 140.466 zł, którą zawarł z opcją (...) Wartość 100 %”. Powyższy wariant w przypadku zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego miał gwarantować powodowi wypłatę odszkodowania odpowiadającą wartości pojazdu w momencie zawarcia umowy ubezpieczenia. Z kolei Sąd I instancji w toku postępowania, posiłkując się wydaną w sprawie opinią biegłego sądowego ustalił, że wartość pojazdu w chwili

wykupienia ubezpieczenia wynosiła, mniej aniżeli suma ubezpieczenia wskazana w polisie – tj. 136.600 zł brutto i na podstawie tak określonej wartości przedmiotowego pojazdu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 17.100 zł tytułem dalszego odszkodowania. Pomniejszenia wartości skradzionego pojazdu powoda wynikało przede wszystkim z dokonania ujemnej korekty w związku z tym, że przedmiotowy samochód był w wersji sedan, a nie kombi (...), jak to wskazano w dokumencie polisy i uwzględniono szkodę popowodziową zaistniałą na terenie USA, która ujawniona została dopiero na etapie likwidacji szkody, na podstawie dokumentów nadesłanych ubezpieczycielowi przez Policję.

W związku z powyższym Sąd Odwoławczy w pełni aprobuje ocenę dokonaną przez Sąd I instancji, który uznał, że wysokości odszkodowania należnego powodowi winna odpowiadać wartości pojazdu z daty zawarcia polisy ubezpieczeniowej, a zatem wartości ustalonej w oparciu o faktyczny stan i wersję danego pojazdu. Nie zasługuje zatem na aprobatę argumentacja skarżącego zawarta we wniesionej apelacji, jakoby powód winien otrzymać odszkodowanie w wysokości kwoty wskazanej w polisie 140.466 zł, bez względu na to jaka była rzeczywista wartość jego pojazdu.

Istotnie pojęcie stałej wartości pojazdu zostało określone w §3 pkt 60 oraz pkt 90-93 OWU, zgodnie z którymi wartość pojazdu podlegała ustaleniu na podstawie aktualnych na dzień zawarcia polisy AC notowań rynkowych cen pojazdu danej marki, modelu i typu, z uwzględnieniem: jego pochodzenia, roku produkcji, daty pierwszej rejestracji, wyposażenia, przebiegu, stanu technicznego i charakteru eksploatacji.

Natomiast czym innym jest suma ubezpieczenia zdefiniowana z kolei w §3 punkcie 62 OWU zgodnie z którym suma ubezpieczenia to określona w umowie AC kwota stanowiąca górną granicę odpowiedzialności za wszystkie wypadki ubezpieczeniowe, które zaszły w okresie ubezpieczenia. Suma ubezpieczenia jest, więc czynnikiem limitującym odpowiedzialność ubezpieczyciela, co znajduje oparcie w art. 824 § 1 k.c., jak trafnie podkreślił tą okoliczność Sąd I instancji. W § 13 ust. 1 OWU wskazano, że określona w umowie AC suma ubezpieczenia odpowiada wartości pojazdu brutto, jednakże postanowienie to nie uchyla postanowień dotyczących sposobu ustalenia wysokości odszkodowania. W § 13 ust. 1 OWU wskazuje się jak ustalić sumę ubezpieczenia, ale z tego nie wynika, że w przypadku błędnego jej określenia przestają wiązać przytoczone wcześniej postanowienia regulujące ustalenie wysokości odszkodowania. Suma ubezpieczenia pozostaje granicą odpowiedzialności pozwanego, zaś wartość pojazdu należy ustalić zgodnie z OWU na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia w celu wyliczenia wysokości odszkodowania, w wypadku, gdy doszło do zdarzenia ubezpieczeniowego, a w tym wypadku kradzieży pojazdu. Ustalenie rzeczywistej wysokości uszczerbku, jakiej doznał powód odpowiada regulacji art. 363 § 2 k.c.. Błędne ustalenie wartości pojazdu w chwili zawarcia umowy, co jak wynika z poczynionych ustaleń bezspornie miało miejsce w okolicznościach niniejszej sprawy, nie może uzasadniać uzyskania przez powoda odszkodowania w wysokości przekraczającej wartość pojazdu z daty zawarcia umowy ubezpieczenia.

Z tych względów eksponowane przez skarżącego okoliczności, iż to pozwanego ubezpieczyciela obciążają okoliczności, iż nie dochował należytej staranności przy ustalaniu rzeczywistej wartości pojazdu, tj. zarzut naruszenia art. 355 § 2 k.c., nie mogą stanowić podstawy do ustalenia odszkodowania w oderwaniu od treści łączącej strony umowy oraz faktycznego stanu pojazdu w momencie zawierania umowy ubezpieczenia AC.

Podobnie Sądowi Rejonowemu również nie można przypisać zarzutu naruszenia art. 353<sup>1</sup> k.c. albowiem pamiętać trzeba, że przywołany artykuł deklarując zasadę swobodę zawierania umów, wskazuje, że treść lub cel swobodnie ułożonego stosunku prawnego nie może sprzeciwiać się między innymi zasadom współżycia społecznego, jak również innym przepisom obowiązującego prawa. Natomiast ogólną zasadą w dziedzinie odszkodowań jest, że odszkodowanie nie może wynosić więcej niż uszczerbek rzeczywiście poniesiony. Naprawienie szkody majątkowej przez osobę odpowiedzialną za szkodę nigdy nie może prowadzić do wzbogacenia się poszkodowanego, a jedynie do pełnego przywrócenia stanu jego majątku, jaki istniał przed zdarzeniem powodującym szkodę, w przeciwnym wypadku byłoby to sprzeczne z istotą ubezpieczeń.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda, jako całkowicie bezzasadną.